

**Sygn. akt VII Ua 22/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2021 r.

**Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
w składzie:**

**Przewodniczący SSO Renata Gąsior**

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 10 sierpnia 2021 r. w Warszawie

sprawy Z. L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z udziałem Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w (...) (...) S.A.

o zasiłek chorobowy

na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 lutego 2021 roku sygn. akt VI U 260/19

1. oddala apelację,
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz odwołującego Z. L. kwotę 1.20,00 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

SSO Renata Gąsior

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2021 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, orzekając w sprawie Z. L. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., z udziałem Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w (...) (...) S.A., zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 8 lutego 2021 r. sygn. akt VI U 260/19 w ten sposób, że przyznał Z. L. prawo do zasiłku chorobowego za okres od 23 września 2015 r. do 30 listopada 2015 r., a także uznał, że pobrany zasiłek chorobowy nie jest świadczeniem nienależnym i odwołujący nie jest zobowiązany do jego zwrotu oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz Z. L. kwotę 180,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

**Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:**

Z. L. w dniach 24.09.2015r., 26.10.2015r. oraz 23.11.2015r. w trakcie przebywania na zwolnieniu lekarskim uczestniczył w posiedzeniach Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Z powyższego tytułu zostało wypłacone ubezpieczonemu wynagrodzenie, od którego odprowadzono składki na ubezpieczenia społeczne.

Czynności odwołującego ograniczały się wyłącznie do uczestnictwa w posiedzeniach raz w miesiącu (w terminach: 24.09.2015r., 26.10.2015r. oraz 23.11.2015r.). Odwołujący wskazał, że udział w posiedzeniach to dla niego przyjemność, bo spotyka się z ludźmi, obok których mieszka i z którymi zna się od dziesiątek lat. Z tytułu uczestnictwa

w posiedzeniach odwołujący nie otrzymywał wynagrodzenia, a jedynie „świadczenie pieniężne - ryczał”, za które odprowadzone zostały wyłączenie składki na ubezpieczenia społeczne, a nie podatki. Podstawa wymiaru składki za poszczególne miesiące kształtowała się następująco:

- za 24 września 2015r. - 350,00 zł;
- za 26 października 2015r. - 470,83 zł;
- za 23 listopada 2015r. - 350,00 zł.

Celem zweryfikowania zasadności decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. i twierdzeń strony odwołującej Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu psychiatrii celem ustalenia, czy w okresie zwolnień lekarskich od 23 września 2015 r. do 30 listopada 2015 r. Z. L. biorąc udział w dniach 24 września 2015r., 26 października 2015r. oraz 23 listopada 2015r. w posiedzeniach Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) wykorzystywał te zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z ich celem.

Biegła sądowa psychiatra stwierdziła, że w okresie zwolnień lekarskich od 23 września 2015 r. do 30 listopada 2015 r. Z. L. biorąc udział w ww. dniach w posiedzeniach Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) nie wykorzystywał tego zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z jego celem. U opiniowanego z zaburzeniami adaptacyjnymi stan psychiczny mógł umożliwiać udział w tych zebraniach. Udział w zebraniach Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej był dodatkową pracą opiniowanego, która nie przyczyniła się do nasilenia stresu i pogorszenia przebiegu zaburzeń psychicznych.

Z. L. uczestniczył w posiedzeniach Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej i aktywność ta nie była związana z jego pracą zawodową, a więc ze stresorem, który przyczynił się do wystąpienia u niego zaburzeń psychicznych. W przebiegu zaburzeń adaptacyjnych, podejmowanie aktywności - nie związanej ze stresorem, które te zaburzenia wywołał - nie powinno w istotny sposób wpływać na stan psychiczny i przyczyniać się do pogorszenia przebiegu zaburzeń psychicznych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o zeznania odwołującego oraz wnioski zawarte w opinii głównej i uzupełniającej biegłej sądowej M. L., które uznał za wiarygodne. W ocenie Sądu Rejonowego opinia główna i opinia uzupełniająca biegłej sądowej M. L. została sporządzona przy przeanalizowaniu dostępnej dokumentacji medycznej odwołującego i przeprowadzeniu badania odwołującego, zaś wnioski biegłej są spójne i logiczne. Organ rentowy wnosił o powołanie innego biegłego, jednak Sąd I instancji oddalił ten wniosek na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 5 k.p.c. Sąd Rejonowy w tym zakresie miał na względzie, że biegła sądowa M. L. szczegółowo odniosła się w swojej opinii uzupełniającej do zarzutów organu rentowego. Samo podnoszenie, że biegły sądowy wyciągnął inne wnioski niż ZUS, a tym samym niezadowolone z wniosków płynących z opinii bez podania jakie błędy biegły sądowy miałyby popełnić we wnioskowaniu, a ograniczanie się do samego ogólnego stwierdzenia o rozbieżności, nie stanowi podstawy do zasięgnięcia opinii innego biegłego z tej samej specjalności.

Mając na względzie całokształt wszystkich wyjaśnionych okoliczności Sąd Rejonowy nie widział podstaw do rozszerzenia materiału dowodowego. Nie można też skutecznie wnioskować o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego jedynie na tej podstawie, że dotychczasowa opinia jest niekorzystna dla strony. Stanowisko to jest uzasadnione utrwalonym już orzecnictwem sądowym. Przykładowo można wskazać w tym miejscu wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 sierpnia 2011r. (I ACa 316/11 LEX nr 1095795) zgodnie z którym, niedopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego jest prawidłowe w sytuacji, jeżeli opinia nie odpowiada oczekiwaniom strony i nie zgłasza ona żadnych merytorycznych uwag do opinii. Samo stwierdzenie strony, że się z nią nie zgadza, nie oznacza, że opinia jest wadliwa. Podobnej treści jest również teza 2 wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 czerwca 2009r. (V ACa 139/09 LEX nr 551993) zgodnie z którą, o ewentualnym dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności nie może decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej miarodajność tę poddające w

wątpliwość. W przeciwnym wypadku wniosek taki musi być uznany za zmierzający wyłącznie do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu, co winno skutkować jego pominięciem.

Sąd Rejonowy zważył, że odwołanie jako zasadne zasługiwało na uwzględnienie. Zadaniem Sądu I instancji było ustalenie, czy udział w posiedzeniach Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej może być uznane za pracę zarobkową w świetle art. 17 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Z poczynionych przez Sąd ustaleń niewątpliwie wynika, że odwołujący uczestniczył w posiedzeniach Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej, pełniąc funkcję członka Rady. Czynności odwołującego ograniczały się wyłącznie do uczestnictwa w posiedzeniach raz w miesiącu (w terminach: 24 września 2015 r., 26 października 2015 r. oraz 23 listopada 2015 r.). Odwołujący wręcz stwierdził, że udział w posiedzeniach to dla niego przyjemność, bo spotyka się z ludźmi, obok których mieszka i z którymi zna się od dziesiątek lat. Poza tym z tytułu uczestnictwa w posiedzeniach odwołujący nie otrzymywał wynagrodzenia, a jedynie „świadczenie pieniężne - ryczałt”, za które odprowadzone zostały wyłączenie składki na ubezpieczenia społeczne, a nie podatki. Podstawa wymiaru składki za poszczególne miesiące kształtuje się następująco: za 24 września 2015 r. - 350,00 zł; za 26 października 2015 r. - 470,83 zł; za 23 listopada 2015 r. - 350,00 zł. Zdaniem Sądu Rejonowego nie ulegało wątpliwości, że powyższe kwoty były symboliczne. Nie sposób było zatem uznać, aby odwołujący brał udział w posiedzeniach w celach zarobkowych.

W tym miejscu Sąd I instancji powołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2009 r. (I UK 140/09) zgodnie z którym „ze względu na specyfikę spółdzielni mieszkaniowej, udział w posiedzeniach jej Rady Nadzorczej, jakkolwiek uprawniający do otrzymania określonego ryczałtu miesięcznego, nie może być uznany za pracę zarobkową w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej.

Z powyższych względów Sąd Rejonowy uznał, że zachodziły powody by przyjąć, że odwołujący zachowaniem swoim nie wyczerpał przesłanek do utraty prawa do zasiłku chorobowego na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Wobec powyższego brak jest również podstaw do uznania, że zasiłek chorobowy był świadczeniem nienależnym, a co za tym idzie odwołujący nie ma obowiązku zwrócić pobranych kwot.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że w okresie zwolnień lekarskich od 23 września 2015 r. do 30 listopada 2015 r. Z. L. biorąc udział w dniach 24 września 2015 r., 26 października 2015 r. oraz 23 listopada 2015 r. w posiedzeniach Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) nie wykorzystywał tego zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z jego celem. U opiniowanego z zaburzeniami adaptacyjnymi stan psychiczny mógł umożliwiać udział w tych zebraniach. Udział w zebraniach Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej był dodatkową pracą opiniowanego, która nie przyczyniła się do nasilenia stresu i pogorszenia przebiegu zaburzeń psychicznych. Zgodnie z opinią główną i uzupełniającą biegłej sądowej M. L., ubezpieczony uczestniczył w posiedzeniach Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej i aktywność ta nie była związana z jego pracą zawodową, a więc ze stresorem, który przyczynił się do wystąpienia u niego zaburzeń psychicznych. W przebiegu zaburzeń adaptacyjnych, podejmowanie aktywności - nie związanej ze stresorem, które te zaburzenia wywołał - nie powinno w istotny sposób wpływać na stan psychiczny i przyczynić się do pogorszenia przebiegu zaburzeń psychicznych.

Sąd I instancji swoje rozstrzygnięcie oparł na rzetelnych, przekonywujących i zbieżnych ze sobą pisemnych opiniach głównej oraz uzupełniającej biegłej sądowej M. L.. W ocenie Sądu opinie są wiarygodne, jasne, rzeczowe i nawzajem się uzupełniają. Zostały sporządzone przez specjalistę, po dogłębnej analizie całej dokumentacji medycznej oraz dodatkowo, po przeprowadzeniu przez biegłą badania lekarskiego. Opinie, jako logiczne i wyczerpujące, Sąd uznał za podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia, przyjmując zawarte w nich ustalenia za własne.

Mając powyższe na względzie, Sąd na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. i ww. przepisów zmienił decyzje w ten sposób, że przyznał Z. L. prawo do zasiłku chorobowego za okres od 23 września 2015 r. do 30 listopada 2015 r., a także uznał, że pobrany zasiłek chorobowy nie jest świadczeniem nienależnym i odwołujący nie jest zobowiązany do jego zwrotu. O kosztach procesu orzeczono z uwzględnieniem wyniku sprawy zgodnie z treścią art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z §

9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

**Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.** w dniu 29 marca 2021 r. wywiódł apelację, zaskarżając wyrok Sądu I instancji w całości i zarzucając mu naruszenie:

- art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów.

Mając powyższe na uwadze, organ rentowy wniósł o zmianę orzeczenia Sądu I instancji poprzez oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że w toku postępowania Sąd I instancji ustalił, że w trakcie przebywania na zwolnieniu lekarskim Z. L. uczestniczył w posiedzeniach Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Czynności odwołującego ograniczały się wyłącznie do uczestnictwa w posiedzeniach Rady raz w miesiącu. Odwołujący wskazał, że udział w posiedzeniach był dla niego przyjemnością, ponieważ spotykał się z ludźmi, których znał. Z tytułu uczestnictwa w posiedzeniach odwołujący nie otrzymywał wynagrodzenia a jedynie „świadczenie pieniężne- ryczałt”, za które odprowadzane były składki a nie podatki. Celem zweryfikowania prawidłowości decyzji Zakładu, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu psychiatrii, który w opinii głównej i uzupełniającej stwierdził, że biorąc udział w posiedzeniach Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...), nie wykorzystywał tego zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z jego celem. W ocenie biegłej, u odwołującego z zaburzeniami adaptacyjnymi, stan psychiczny mógł umożliwiać udział w tych zebraniach. Udział w tych zebraniach był dodatkową pracą ww., która nie przyczyniła się do nasilenia stresu i poproszenia przebiegu zaburzeń psychicznych. Ponieważ aktywność ww. nie była związana z jego pracą zawodową, a więc stresorem, który przyczynił się do wystąpienia u ww. zaburzeń psychicznych, podejmowanie aktywności nie związanej ze stresem, który wywołał zaburzenia, nie powinno w istotny sposób wpływać na stan psychiczny odwołującego i przyczyniać do pogorszenia jego stanu zdrowia. Zastępca Głównego Lekarza Orzecznika wniósł zastrzeżenia do opinii wydanych w sprawie. Sąd oddalił wniosek organu rentowego o powołanie innego biegłego, stwierdzając, że sprawa jest wystarczająco wyjaśniona. Zdaniem zastępcy Głównego Lekarza Orzecznika, w kontekście zadań rad nadzorczych spółdzielni mieszkaniowych, członek rady powinien być osobą dyspozycyjną na potrzeby rady nadzorczej, może zostać eksponowany na sytuacje konfliktowe związane m.in. z czynnościami nadzorczymi i kontrolnymi, co pozostaje w sprzeczności z celem zasiłku chorobowego, którego zadaniem jest separacja ubezpieczonego od stresu dnia codziennego - w tym pracy. W ocenie zastępcy Głównego Lekarza Orzecznika aktywność ubezpieczonego w ramach Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej mogła narazić go na stres wynikający z zadań członka rady. Biegła w żaden sposób nie uwzględniła faktu narażenia na realne zagrożenie stresem, które może towarzyszyć posiedzeniom Rady Nadzorczej. W ocenie apelującego, obarczanie organizmu, w czasie niezdolności do pracy spowodowanej stresem z powodu zagrożenia utraty pracy, jeszcze dodatkowymi obowiązkami i sytuacjami stresującymi podczas posiedzeń Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) współgra z celem wystawionego zwolnienia lekarskiego. Organ rentowy nie zgadza się ze stwierdzeniem, że uczestnictwo w posiedzeniach Rady nie stanowiło obciążenia dla zdrowia odwołującego. W każdej chwili na takim zebraniu mogły pojawić się sytuacje trudne, konfliktowe, które mogły być stresujące. Nikt nie badał, jak faktycznie wyglądała praca odwołującego na posiedzeniach Rady Nadzorczej. Trudno uznać, że czynności wykonywane przez odwołującego na posiedzeniach Rady miały działanie terapeutyczne. Odwołujący nie powinien podejmować czynności, które nawet hipotetycznie mogą obciążyć organizm i źle wpływać na stan zdrowia. W ocenie organu rentowego, zgodnie ze stanowiskiem zastępcy Głównego Lekarza Orzecznika, opinie biegłej psychiatry nie dają podstaw do uznania, że odwołujący w sposób właściwy wykorzystywał zwolnienie lekarskie, a w konsekwencji jest uprawniony do zasiłku chorobowego za sporny okres (apelacja, k. 116-118 a.s.).

W odpowiedzi na apelację, pełnomocnik ubezpieczonego wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazał, że stanowisko ZUS i zarzuty w zakresie opinii lekarskich biegłego sądowego w zakresie psychiatrii jest oparte na stanowisku lekarza zastępcy Głównego Orzecznika D. K., która jak wynika z powszechnie dostępnego Centralnego Rejestru Lekarzy RP Naczelnej Izby lekarskiej jest specjalistą w zakresie pediatrii i chorób zakaźnych, zatem nie jest lekarzem specjalistą w dziedzinie psychiatrii i jej stanowisko jest tylko stanowiskiem lekarza innej specjalności. Twierdzenia lekarza orzecznika ZUS abstrahują zupełnie od tego, że schorzenie powoda wiązało się z sytuacją związaną z głównym miejscem pracy w MPWiK SA, gdzie pracował na cały etat - 40 godzin tygodniowo i miał określone stany w określonej sytuacji i miejscu. Zarówno lekarz orzecznik, jak i pełnomocnik ZUS, dokonują przeniesienia tego stanu na inny układ odniesienia, inny układ sytuacyjny związany z posiedzeniami Rady Nadzorczej raz w miesiącu trwającymi po 2 godziny. Takie stanowisko jest nie tylko nieuprawnione, błędne metodologicznie, lecz także oderwane od meritum sprawy. Powód podkreślał w swoim odwołaniu, że w jego konkretnym przypadku chodziło o zaburzenia na tle lękowo-sytuacyjnym. Nigdy nie skarżył się na stres wywołany posiedzeniami w Radzie Nadzorczej, a nawet wyraźnie stwierdził, że „zamykając się w przysłowiowych czterech ścianach, izolując od ludzi, z którymi mieszkam i z którymi znam się od wielu dziesiątek lat raczej nie poprawiałbym swojego stanu zdrowia”. Twierdzenia ZUS, na których opiera się zarzut naruszenia prawa materialnego są więc jedynie czysto hipotetycznymi spekulacjami nie popartymi materiałem dowodowym, ani nie mającymi żadnego odniesienia w tychże materiałach. Twierdzenia ZUS o narażeniu na realne zagrożenie stresem, które towarzyszy Radzie Nadzorczej jest całkowicie gołosłownym stwierdzeniem, pozbawionym jakichkolwiek podstaw faktycznych. Jest to jedynie stwierdzenie dopasowane do tezy, stanowiącej linię obrony ZUS (odpowiedź na apelację, k. 139-130 a.s.).

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział O., jako niezasadna, podlegała oddaleniu.

Organ rentowy w apelacji wskazał naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, nie wskazując jednak, na czym miałaby ona polegać. W tym zakresie sformułował jedynie ogólny zarzut, odwołując się do art. 233 § 1 k.p.c. oraz wskazując, że uchybienie to doprowadziło do uznania, że ubezpieczony nie wykorzystywał zwolnienia lekarskiego w sposób niezgodny z jego celem. Organ rentowy nie wskazał jednak jakiegokolwiek argumentacji na poparcie swojej tezy, odwoływał się jedynie do dokonanej w jego ocenie błędnej oceny przez Sąd I instancji opinii biegłego specjalisty z zakresu psychiatrii, prezentując w dalszym ciągu własne stanowisko odnośnie tejże opinii wystosowane przez zastępcę Głównego Lekarza Orzecznika ZUS. Tymczasem skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., dotyczącego zasad oceny dowodów, wymaga wykazania, że ocena ta dokonana została w sposób rażąco wadliwy lub oczywiście błędny, uchybiający zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nie może ono ograniczać się jedynie do zaprezentowania własnego przekonania o innej wadze i wiarygodności przeprowadzonych dowodów, czy też przedstawienia własnej wersji stanu faktycznego sprawy (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). W rozpatrywanej sprawie, skarżący nie sprostął ww. wymaganiom, co czyni podniesiony przez niego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. niezasadnym.

W ocenie Sądu Okręgowego, także przepisy prawa materialnego art. 17 ust. 1 i art. 66 ust. 2 i 3 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, wskazane przez apelującego, nie zostały naruszone przez Sąd I instancji.

Zgodnie z treścią art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia. W ust. 1 powołanego przepisu określone są dwie przesłanki, które powodują utratę prawa do zasiłku chorobowego: wykonywanie pracy zarobkowej w okresie orzeczonej niezdolności do pracy oraz wykorzystywanie zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia. Przesłanki te mają samoistny charakter, co oznacza, że spełnienie którejkolwiek z nich powoduje bezwzględną utratę prawa do zasiłku chorobowego. Celem regulacji art. 17 ustawy zasiłkowej jest niedopuszczenie do zachowania prawa do świadczenia w sytuacji, w której ubezpieczony podejmuje zwykle czynności wskazujące na aktywność zawodową, w których można

postawić ubezpieczonemu zarzut nadużywania prawa do świadczeń poprzez wykorzystywanie zwolnienia od pracy dla innych celów. Przesłanka podjęcia pracy zarobkowej pozbawiająca świadczenia z ustawy zasiłkowej ma taki sens, że uzasadnia przyjęcie domniemania, że ubezpieczony nie jest w rzeczywistości niezdolny do pracy. Dla spełnienia przesłanek zawartych w art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej nie jest istotny stan zdrowia ubezpieczonego, a jedynie aktywność zawodowa zmierzająca do osiągnięcia zarobku.

W uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia Sąd ten stosunkowo szeroko odniósł się do wykładni pojęcia „wykonywania pracy zarobkowej” w ujęciu znaczeniowym wytyczonym treścią wspomnianego wyżej przepisu i powołał się w tym zakresie na poglądy orzecznictwa Sądu Najwyższego, zasadnie wskazując na wyjątki od reguły *explicite* wynikającej literalnego brzmienia tego przepisu. Uzupełniając te rozważania Sąd Okręgowy wskazuje, że zgodnie z poglądami doktryny i orzecznictwa zasadniczym celem zasiłku chorobowego jest zrekompensowanie utraconego przez ubezpieczonego zarobku wskutek wystąpienia u niego przejściowej niezdolności do pracy, a celem wprowadzenia przez ustawodawcę tej instytucji z pewnością nie jest uzyskanie dodatkowej korzyści obok wynagrodzenia. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 25 kwietnia 2013 r. (I UK 606/12), zgodnie z którym wykonywanie czynności mogących przedłużyć okres niezdolności do pracy zawsze stanowi wykorzystywanie zwolnienia niezgodnie z jego celem, którym jest odzyskanie przez ubezpieczonego zdolności do pracy. W jego osiągnięciu przeszkodą może być zarówno wykonywanie pracy zarobkowej (co przesądził ustawodawca), jak i inne zachowania ubezpieczonego utrudniające proces leczenia i rekonwalescencję. Jednocześnie nie każdy przejaw aktywności stanowi wypełnienie przesłanki z art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach, powodujące utratę prawa do zasiłku chorobowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 r., I UK 70/12). Jedynie sporadyczna, incydentalna, wymuszona okolicznościami aktywność zawodowa (np. udział w posiedzeniach rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej) może usprawiedliwiać zachowanie prawa do zasiłku chorobowego, a w innych przypadkach za okres orzeczonej niezdolności do pracy, w czasie której ubezpieczony faktycznie wykonuje pracę zarobkową, nie przysługuje mu zasiłek, lecz wynagrodzenie, choć w kilku orzeczeniach zwrócono uwagę, że utrata prawa do zasiłku chorobowego dotyczy tylko okresu objętego zaświadczeniem, zwolnieniem lekarskim, w którym nastąpiło podjęcie pracy zarobkowej, a nie całego okresu zasiłkowego.

W tym kontekście Sąd Okręgowy uznał za słuszne twierdzenie Sądu Rejonowego, zgodnie z którym w realiach niniejszej sprawy brak podstaw do stwierdzenia, że odwołujący się korzystał ze zwolnienia lekarskiego w sposób niezgodny z przeznaczeniem. Nie sposób uznać incydentalnego zrealizowania czynności w postaci uczestniczenia w posiedzeniach Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...), jako wykorzystywanie zwolnienia od pracy w sposób sprzeczny z jego celem. Uczestniczenie w takich posiedzeniach nie było dla odwołującego stresogenne, bowiem jak wynikało z jego zeznań, sprawiało mu to przyjemność, bowiem wówczas spotykał się z sąsiadami, których zna od wielu lat, zaś same posiedzenia odbywały się jedynie raz z miesiąca i nie trwały dłużej niż 2 godziny. Trudno zatem uznać, aby czynność ta wymagała dużego nakładu wysiłku oraz aby była stresująca. Trudno również ocenić inaczej, niż czynność o charakterze incydentalnym, mając w szczególności na względzie, że posiedzenia te odbywały się jeden raz z miesiąca. Faktem jest, że z tego tytułu otrzymał on wynagrodzenie, jednakże w ocenie Sądu Okręgowego nie można w okolicznościach niniejszej sprawy uznać takiego uczestnictwa w posiedzeniach Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej jako czynności zarobkowej sprzeciwiającej się zasadności wystawienia zwolnienia lekarskiego czy też uzyskania wynagrodzenia obok przysługującego odwołującemu z tytułu niezdolności do pracy świadczenia.

O ile Sąd Okręgowy podziela stanowisko pełnomocnika ZUS co do tego, że zakaz wykonywania pracy – w kontekście znaczeniowym „wykorzystania zwolnienia niezgodnie z celem”, o czym mowa w art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach – należy rozumieć bardzo szeroko, nie zmienia to jednak faktu, że każda sprawa powinna być oceniana w sposób indywidualny. Skoro celem wystawienia zwolnienia lekarskiego jest umożliwienie ubezpieczonemu powrotu do zdrowia poprzez zapewnienie czasu na odpoczynek, podjęcie leczenia czy rehabilitację, to wykorzystanie zwolnienia niezgodnie z celem należy rozumieć jako wszelkie przejawy aktywności, które takiemu wykorzystaniu czasu będą zaprzeczać. Jednostkowe, incydentalne wykonanie prostej czynności, nawet związana z prowadzeniem działalności zarobkowej – jeśli nie ma żadnego wpływu na stan zdrowia ubezpieczonego – nie może uzasadniać stwierdzenia, że osoba, która tą czynność wykonała wykorzystuje zwolnienie lekarskie niezgodnie z celem w myśl art. 17 ust. 1

ustawy o świadczeniach. Interpretacja przepisów ustawy przyjęta przez organ rentowy prowadziła do oceny Sądu Okręgowego do rozważań w istocie kuriozalnych, że każda, nieważne jak błaha czynność osoby będącej na zwolnieniu lekarskim wykonana choćby za symbolicznym wynagrodzeniem zasługuje na sankcję w postaci nieprzysługiwania jej prawa do zasiłku chorobowego. W przypadku niniejszej sprawy nie sposób przy tym pomijać nieproporcjonalności tejże sankcji – skutkującej tak pozbawieniem odwołującej świadczenia z tytułu choroby, jak też i koniecznością zwrotu wypłaconych już jej kwot – do zysku, jaki miała osiągnąć w związku z wykonaniem czynności w dniach 24 września 2015 r., 26 października 2015 r. oraz 23 listopada 2015 r., który stanowił niewielkie kwoty 350,00 zł, 470,83 zł i 350,00 zł.

W świetle wspomnianej wyżej argumentacji oraz mając na względzie ustalony w sprawie stan faktyczny Sąd Okręgowy podzielił zatem stanowisko Sądu Rejonowego co do stwierdzenia, że odwołującemu przysługuje prawo do zasiłku chorobowego za okres od 23 września 2015 r. do 30 listopada 2015 r., jak również, że nie jest zobowiązany do zwrotu świadczenia jako nienależnego. Z przyczyn wskazanych powyżej, apelacja organu rentowego, jako całkowicie chybiona, nie mogła skutkować ani zmianą, ani tym bardziej uchyleniem zaskarżonego wyroku. Podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U z 2018 r. poz. 265), zasądzając od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. na rzecz odwołującego Z. L. kwotę 120,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej, o czym orzekł w pkt. 2 sentencji wyroku.

SSO Renata Gąsior